

DZIAŁ B. ARCHEOLOGIA KLASYCZNA

MANOWCE POLSKIEJ EGIPTOLOGII XIX WIEKU. II. SZCZĘSNY MORAWSKI I JEGO „STUDIA” NAD STAROŻYTNYM EGIPTEM*

WILDERNESS OF POLISH EGYPTOLOGY IN THE 19TH CENTURY. II. SZCZĘSNY MORAWSKI AND HIS ‘STUDIES’ ON ANCIENT EGYPT

Hieronim Kaczmarek

skr. poczt. 337, 60–959 Poznań 2

ABSTRACT. The article is a part of larger publication under preparation, which is intended to address acquaintance with ancient Egypt in Poland at the beginning of the 20th century. In particular, it presents ‘research attempts’ of Szczęsny Morawski (1881–1898) concerning a supposed Phoenician genesis of the Slavs and the Egyptian-Phoenician occupation of the Polish lands in antiquity.

Wśród osób zajmujących się marginalnie w polskim piśmiennictwie drugiej połowy XIX w. starożytnym Egiptem należy wymienić Szczęsnego (właściwie Feliksa) Jana Nepomucena Morawskiego¹, znakomitego znawcę historii Polski XVII w., a jednocześnie powieściopisarza, malarza i kolekcjonera „starożytności narodowych”. Jego działalność regionalistyczna, badawczo-historyczna i artystyczna została omówiona w licznych opracowaniach naukowych. Sporo miejsca poświęcił mu przede wszystkim Henryk Barycz². Wiele informacji o życiu Morawskiego znajdziemy w anonimowym wstępie do wydanego w 1906 r. jego dzieła *Arianie Polscy*³. Duży esej poświęcił mu też Aleksander Krawczuk⁴. Również bogata twórczość artystyczna Morawskiego znalazła odzwierciedlenie w wielu

*Pierwszą część tego cyklu tematycznego stanowi praca H. Kaczmarka (2003).

¹ W dokumentach występuje także wersja „Murawski”.

² Barycz 1957; 1963, s. 318–378; 1976, s. 745–749, B. a. 1985.

³ Morawski 1906, s. VII–XXI.

⁴ A. Krawczuk (2002), chociaż swą uwagę skupił na prahistorii ziem polskich, to jednakże pomysłom Morawskiego odnoszącym się do osadnictwa fenickiego na naszych ziemiach poświęcił tylko nieco uwagi, pomijając natomiast sugerowane przez niego ślady osadnictwa egipskiego.



Szczęśny Jan Nepomucen Morawski

publikacjach⁵. Nikogo jednakże dotąd nie zainteresowała jego wizja „kontaktów” fenicko-egipsko-polskich, chociaż zajmowała ona poważne miejsce w wysnutej przez niego hipotezie o pochodzeniu Słowian, a także jej źródła. Mimo że dominująca rola cywilizacyjna przypisywana Fenicjanom przez niektórych uczonych w XIX w., została dzisiaj niemal całkowicie odrzucona, to jednak poglądy Morawskiego na znaczenie tego ludu są na tyle ciekawe, iż warto je przypomnieć. Nie to jest jednakże głównym celem niniejszego studium, ale Szczęśnego Morawskiego spojrzenie na starożytny Egipt.

⁵ Świewkowski 1905, s. 191; Bartoszewicz 1913, t. 2, s. 925; Thieme-Becker 1931, s. 123; Nowy Korbut 1969, s. 419, 420; Polanowska 1993 (tam nowsza literatura).

Szczęśny Morawski urodził się 15 maja 1818 r. w Rzeszowie. Był synem Ignacego, starszego cechu rzeźniczego, i Katarzyny z Jezierskich. Ukończył Gimnazjum w Rzeszowie i podjął naukę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, następnie przez półtora roku studiował prawo. W roku 1839 przeniósł się na Akademię Sztuk Pięknych w Wiedniu, z którą się rozstał w 1841 r. Z powodów zdrowotnych w 1843 r. opuścił Wiedeń i powrócił do Galicji. Po opuszczeniu stolicy monarchii austro-węgierskiej, w latach 1845–1847 pracował początkowo jako sekretarz i konserwator działu rycin w bibliotece Aleksandra Batowskiego z Odnowa k. Żółkwi, a następnie, w latach 1847–1851, jako kustosz zbiorów artystycznych w Zakładzie Narodowym Ossolińskich, dokąd owa kolekcja trafiła. Wieloletni pobyt we Lwowie to dla Morawskiego przede wszystkim okres intensywnego rozwoju zainteresowań przeszłością własnego kraju. Owa pasja znalazła odbicie już w jego pierwszych publikacjach historycznych, drukowanych w różnych czasopismach galicyjskich, kolekcjonerstwie pamiątek narodowych, a po opuszczeniu Lwowa – nawet w pracach wykopaliskowych. Zainteresowania malarskie Morawskiego koncentrowały się również głównie na tematyce historycznej; po tematy swoich obrazów sięgał chętnie do wielkich wydarzeń z dziejów Polski i regionu, który zamieszkiwał. W 1852 r. Morawski opuścił Lwów i chory powrócił do domu rodzinnego w Rzeszowie, a następnie przeniósł się w Sądeckie, gdzie w 1853 r. objął w dzierżawę wieś Stronie koło Limanowej; mieszkał tam aż do roku 1858. W 1861 r., zostawszy obywatelem Starego Sącza, osiadł w nim na stałe. W nowym miejscu zamieszkania próbował, chociaż bez powodzenia, założyć w 1865 r. muzeum. W uznaniu licznych osiągnięć naukowych już w 1857 r. został członkiem korespondentem Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. W latach 1872–1874, z ramienia krakowskiej Akademii Umiejętności, prowadził badania archeologiczne w Świdniku koło Limanowej, gdzie wcześniej – w 1868 r. – odkryto skarb brązowy z okresu halsztackiego⁶. Odkopał też grób w Dąbrówce nad Dunajcem, którego zawartość przekazał do zbiorów Akademii w Krakowie⁷. Zmarł 10 kwietnia 1898 roku w Starym Sączu i tam został pochowany. Potomni uznali go za pioniera regionalistyki w Polsce⁸. Jego spuścizna, obok publikowanych prac historycznych poświęconych przeszłości Sądeckizny, obejmuje także kilka powieści historycznych. Morawski był jednym z pierwszych krytyków artystycznych i badaczem dawnej sztuki polskiej.

W swych studiach nad początkami państwowości polskiej był początkowo pod wyraźnym wpływem teorii podboju głoszonej przez Karola Szajnochę, a przede wszystkim przez Augusta Bielowskiego. Morawski w tym okresie swych badań, podobnie jak Bielowski, widział w Słowianach Daków, którzy pod naporem wojsk cesarza rzymskiego Trajana (69–73) uciekli na Północ. Swój pogląd na tę problematykę wyłożył w artykule: *Pamiętniki dziejowe w krainie Daków*, drukowanym w Dodatku do „Czasu” (t. XIX), w 1860 r. Pomysły Bielowskiego poddał w 1868 r. druzgoczącej krytyce Alfred Bran-

⁶ Morawski 1882, s. 189–194; Żurowski 1927, s. 5.

⁷ Morawski 1882, s. 188–89, 193.

⁸ Barycz 1976 s. 745–749.

dowski i być może to skłoniło Morawskiego do szybkiego porzucenia tej hipotezy. Później, zafascynowany teorią fenickiego początku wszelkich kultur poświęcił jej propagowaniu wiele lat swojego życia. Wydaje się, że Andrzej Abramowicz słusznie uważa go za najbardziej zaangażowanego w Polsce „fenicjomaną”⁹. Pierwszym znaczącym efektem podjętych przez Morawskiego studiów nad problemem wpływów fenickich na ziemię polskie był wygłoszony w 1874 r. na posiedzeniu Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie referat, noszący tytuł: *Ashanca Ptolemeusza czyli Sącz*¹⁰. Odtąd poszukiwał rzekomych relikwów fenickich w języku polskim, propagując swe „osiągnięcia” na tej niwie w kolejnych publikacjach¹¹. Morawski sądził, że dużą rolę w rozprzestrzenianiu się różnych elementów kultury tego ludu odgrywała jego aktywność handlowa, mocno podkreślana już przez autorów starożytnych¹². Wyraźnym śladem ich działalności i pobytu na ziemiach polskich miało być rozpowszechnienie się wyrobów brązowych. W licznych pracach historycznych Morawskiego informacje o starożytnym Egipcie znajdziemy przede wszystkim w jego książce *Pra-Sławianie [sic!] i Pra-Lotwa*, wydanej w Krakowie w 1882 r., dalej we wzmiankowanej już wyżej rozprawie *Wyrazy fenickie w mowie polskiej* (Lwów 1885), a nawet w *Lechia, Sarmaty, Puny i ślachta* opublikowanej w Krakowie w 1896 r. Poza publikacjami referował wyniki swych badań językoznawczych również na posiedzeniach Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności w 1874 r. (*O śladach pobytu Fenicjan na północnych stokach Alp i na ziemiach słowiańskich*) i w 1876 r. (*O drogach fenickich*). Przedstawił także na konkurs im. Bogumiła Samuela Lindego, w 1877 r., rozprawę *Mowa polska samorodna i wyrazy pokrewne, mianowicie fenickie*. Przemyslenia Morawskiego w niej zamieszczone znane są, niestety, tylko z jej rękopiśmiennej recenzji, pióra Antoniego Małeckiego, przechowywanej w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich (sygn. 4464): *Mowa samorodna polska (słownik)*. Swe teorie o fenickich początkach cywilizacji Morawski rozpowszechniał również za pośrednictwem pisanych przez siebie powieści o tematyce prądiejowej: *Po jantar (bursztyn). Wyprawa rzymska do ujścia Wisły z rozkazu cesarza Nerona*¹³ opublikowanej w Krakowie w 1894 r. oraz w wydanej dwukrotnie w Krakowie (1894 i 1911) powieści *Perepietyha (Prześpiwna) kniahini na Ukrainie w czasach Skototów, Sarmat, Fenicyan i Jeremiego Proroka*, które chętnie były czytane przez współczesnych.

Najwięcej interesującego nas materiału o starożytnym Egipcie znajdziemy we wspomnianej książce *Pra-Sławianie i Pra-Lotwa*, gdzie wiele uwagi poświęcił językowi i pismu fenickiemu, ale także Hyksosom, których władztwo nad Egiptem opisywali już starożytni. Badając pismo fenickie Morawski doszedł do wniosku, że powstało ono



⁹ Abramowicz 2000, s. 59.

¹⁰ Taka identyfikacja została odrzucona już przez Sadowskiego (1877, s. 42 n.); zob. też Krawczuk 1961, s. 51.

¹¹ Np. Morawski 1885.


¹² Krytycznie o kontaktach handlowych Fenicjan z ziemią polską pisał też trochę wcześniej Sadowski (1877, s. 198–202).

¹³ Wykorzystuje ją częściowo A. Krawczuk 2002.

z egipskich hieroglifów, zaś jako jego odkrywcę wskazał, zgodnie z tradycją antyczną, Kadmos¹⁴. Morawskiego interpretacja etymologiczna tego imienia również godna jest „upamiętnienia”. Uważał on, że Kadmos to połączenie dwóch słów pochodzących z różnych języków, z których pierwszy – *Kadm* – to wyraz pochodzenia semickiego oznaczający niewolnika, zaś drugi – to ossetyńskie *Az*¹⁵: „Kadmos więc oznacza Azow ujarzmionych, od których przejęto pismo. Kadmos zwany też Kadm-el, t.j. sługa Ela, Boga stworzyciela. Semici Kaftory¹⁶, przejęli od Azow tajemnicę pisma i przerobili na semickie, na fenickie, bo mowa Kaftorów stała się mową Azow ujarzmionych...”¹⁷. Wysunął przy tym interesującą hipotezę tłumaczącą pochodzenie pierwszej litery alfabetu fenickiego „alef”, której grafia miała swój pierwowzór w rysunku głowy wołu. Oparł ją zapewne na informacji, jaką znalazł w słowniku Juliusa Fürsta¹⁸; nie wykorzystał natomiast cytowanej przy innych okazjach pracy Georga Ebersa¹⁹, który trochę inaczej ujmował początki pisma fenickiego. Wydaje się jednak, że podobnie jak Ebers, Morawski należał do zwolenników teorii o egipskim pochodzeniu alfabetu. Wcześniej także Joachim Lelewel dostrzegał w napisach pokrywających bandażę mumii egipskich źródło takiego systemu pisma²⁰. Zdaniem Morawskiego wybór znaku „alef” dla zapisu pierwszej litery alfabetu wynikał z faktu, że kult Apisa, którego symbolem był właśnie byk, dominował w Egipcie w momencie powstawania tego pisma. Nie jest to do końca prawda, gdyż literę tę w „alfabecie” egipskim oddawano znakiem , a nie  (z którego uproszczenia powstał zapis litery „alef”), będącym tylko determinatywem ułatwiającym zrozumienie i odpowiednie odczytanie zapisanego słowa (czyli znakiem bez wartości fonetycznej), jednak sama teoria zbudowana przez Morawskiego, a wyjaśniająca pojawienie się głowy byka na początku alfabetów semickich jest ciekawa. Znak ten mógł bowiem, jego zdaniem, stanowić podstawę do ustalenia momentu pojawienia się pisma alfabetycznego, wystarczyłoby tylko odnaleźć w historii Egiptu czas pojawienia się kultu byka i w ten sposób określić datę początkową powstania alfabetu. Obecnie wiemy już, że pierwsze informacje o kulcie boga Apisa pochodzą z okresu wczesnodynastycznego, zaś pismo alfabetyczne stworzone przez Fenicjan jest dużo późniejsze i dzisiaj jego powstanie datuje się na lata ok. 1600–1500 p.n.e.

¹⁴ W mitologii greckiej syn króla Fenicji Agenora i Telefasty, który po porwaniu swej siostry Europy przez Zeusa przybył do Delf, założyciel tebańskiej Kadmei; przypisywano mu wprowadzenie w Grecji alfabetu greckiego złożonego z 16 liter.

¹⁵ W innym miejscu (Morawski 1885, s. 7) słowo *Azy*, *Asy* jest pochodzenia fenickiego i oznacza „mąż”; z jego powieści *Perepietvha* (Morawski 1911, s. 31) wynika, że pod tą nazwą widział poświadczony źródłowo w starożytności lud Kimmerów.

¹⁶ Kaftory to zniekształcona egipska nazwa Kreteńczyków (od  *Kftjw* Kreta; w tej formie występuje w tekstach egipskich od XVIII dynastii), ale jeszcze Ebers (1868, s. 130 n.) widział w nich egipską nazwę Fenicjan.

¹⁷ Morawski 1882, s. 7.

¹⁸ Fürst 1876, t. I, s. I. O toczącej się w tym okresie dyskusji nad pochodzeniem alfabetu zob. np. Lenormant 1872, de Rougé 1874.

¹⁹ Ebers 1868, s. 147.

²⁰ Lelewel 1826, s. 20.

Bardzo interesujące i oryginalne jest również spojrzenie Morawskiego na mit o Ozyrysie i Izydzie, taki jaki znamy z dzieła Plutarcha²¹ pod tym właśnie tytułem. Zdaniem Morawskiego Tyfon (= egipski Seth) to władca Hyksoski, natomiast Ozyrys to Egipcjanin – król części wolnego jeszcze Egiptu. Początki panowania Hyksosów nad Nilem Morawski datuje na 2100 r. p.n.e. Władcą obcych plemion, które wówczas zdobyły Memfis, był jego zdaniem Filist. Wydaje się, że Morawski w Filistynach widział praprzodków Fenicjan. Podobne teorie, jakoby Hyksosi byli Filistynami (= Fenicjanami) głosił dużo wcześniej na przykład Eduard Rōth²². Morawski tradycyjnie łączył również z Hyksosami pobyt w Egipcie Abrahama (w 1995 i 1903 r. p.n.e.). Z tymi też ludami powiązał legendę o śmierci boga Ozyrysa z ręki brata Seta, którą szczegółowo przedstawił swoim czytelnikom korzystając z dzieła Plutarcha (*De Iside et Osiris*) i usiłował odnaleźć w nim elementy z rzeczywistej historii starożytnego Egiptu: „Ozyrys król Egiptu (mąż Izidy) za poradą Etyopów swych (Aza królowa Etyopij i 72 mężów) zbudował korabie na Nilu (zakowan w skrzyni, rzucon na Nil): ujęciem Tanit wyrzucon na morze, które zaniósło go aż do brzegu Feników w Biblos. Tam, rośliną wrzосу porosła ona skrzynia, a król Byblosu podpierał nią dom swój... Izys odszukała skrzynię z zwłokami, a wracając do Egiptu wzięła z sobą małe królewiczatko zwane Peluzjon i karmiła je piersią własną”²³. Dla Morawskiego powyższa „baśń” odzwierciedlała historyczną klęskę floty egipskiej w odnodze Nilu „Tanait”, w wojnie z Hyksosami o panowanie nad całym krajem. Chociaż nie sprecyzował dokładnie momentu tego wydarzenia, to wydaje się, że wiązał je z czasami podboju Egiptu przez Hyksosów. Omawiając wypędzenie Hyksosów z Egiptu, których tym razem uznał za część ludności żydowskiej (już nie filistyńskiej = fenickiej), odwołał się do biografii Ahmozisa, czynnego uczestnika wojny o wyzwolenie Egiptu spod obcego panowania. Mylił mu się jednakże ów żeglarz, autor autobiografii i jednocześnie kronikarz walk z Hyksosami, z głównym bohaterem owych wojen – królem o tym samym imieniu, dowódcą oblężenia hyksoskiej stolicy Awaris, leżącej w Delcie, i ostatecznym wyzwolicielem kraju spod obcej okupacji²⁴. Sam moment wypędzenia Hyksosów z Egiptu datował, zgodnie ze starą chronologią stosowaną jeszcze przez Lelwela w początkach XIX w., na rok 1830, podczas gdy dzisiejsza historiografia ich panowanie w krainie faraonów umieszcza w latach 1648/1645–1539/1536 p.n.e.²⁵ Podobny motyw związany z tą wojną miał być przedstawiony w formie legendy mitologicznej, tym razem greckiej, w micie o Faetonie i rydwanie Heliosa. Według Morawskiego, „badania wykazują w baśni dzieje XIIItej dynastii Thebańskiej i zwycięstwo nad Filistami którzy z Egiptu górnego wyparali w ujścia Nilu i na morze około r. 1830

²¹ Istnieje polskie tłumaczenie pióra A. Niemojewskiego (Plutarch 1912).

²² Rōth 1846.

²³ Morawski 1882, s. 7, 8.

²⁴ Ahmose I, pierwszy władca XVIII dynastii, który wypędził z Egiptu Hyksosów, panowanie jego datuje się na lata 1550–1525 p. n. e. (Beckerath 1997, s. 189); odnośny fragment autobiografii Ahmesa w tłumaczeniu polskim A. Śmieszka – zob. Zabłocka, Zawadzki 1966, s. 71, 72.

²⁵ Beckerath 1997, s. 189.

przed Chrystusem. Za tem poszło wyparcie Danaow... którzy na morzu byli przewodnikami i nauczycielami Feników”²⁶. Autorowi pomyliła się dynastia, której władcy pokonali Hyksosów, gdyż powinna ona nosić „numer” XVIII.

W swych badaniach językoznawczych Morawski zastosował również inne bardzo interesujące „metody”. Uważał na przykład, że każda głoska miała pewne stałe i nieodmienne znaczenie, a każda litera mogła być jednocześnie samodzielnym wyrazem. Według jego ustaleń litera „i” oznaczała „istnienie”, dyftong „ji” to „głos bólu”, zaś samogłoska „a” to „głos poznania”. Zastosowanie tak skonstruowanej „metody” lingwistycznej pozwala udowodnić każdą, nawet najbardziej karkołomną tezę. Jako przykład może posłużyć nam chociażby stworzona przez niego etymologia słowa „Gebelejzys”, mająca zdaniem Morawskiego świadczyć o egipsko-fenickim pochodzeniu bóstwa trackiego plemienia Getów, zamieszkującego według Herodota (IV 94) prawy brzeg Dunaju, czyli teren dzisiejszej Bułgarii. Ten starożytny historyk, odnotowujący najwcześniej imię Gebelejzys, pisał o bogu Zemolxys, nazywanym również Gebelejzys (Γεβελέϊξίϋ). Herodot (IV 94, 95) wymienia także jeszcze jedno imię owego trackiego bóstwa: Zalmoksis (Ξάλμοξιϋ). Morawski wywodził imię tego bóstwa – Gebelejzys – z fenickiego słowa Gebel = góra (= niemieckie Gipfel) i egipskiego Izis = bogini Izyda²⁷. Obecnie znamy dosyć liczne trackie imiona osobowe występujące wśród ludności mieszkającej nad Nilem w starożytności, jednak spotyka się je w bardzo późnych tekstach egipskich²⁸. Nie udało się natomiast do dzisiaj znaleźć rzeczywiście egipskich elementów onomastycznych na obszarach zamieszkałych w starożytności przez ludność tracką. Dysponując takimi „narzędziami” badawczymi Morawski łatwo odnajdował kolejne liczne wpływy nie tylko fenickie, ale również egipskie w Europie, w Azji i w Afryce. Stosując swą „metodę” z łatwością potrafił doszukać się w nazwie greckiej wyspy Samos elementu „Som”, będącego jego zdaniem imieniem bóstwa poznanego przez Pelazgów w Egipcie²⁹. Nawet nazwę tego ludu potrafił wyjaśnić wykorzystując słowniki języka fenickiego: „Wyrobownicy okrętów, pal-az-gol” (fen.) peil צלץ wyrobnik, np. phal kosim: wyrobnik dzbanków.., as ՍՈ (jest to przedimek bezosobowy).. gol ԼՈ okręt”³⁰. Podstawę do takiej właśnie interpretacji nazwy tej wyspy – jak można przypuszczać – dostarczył mu Heinrich Brugsch³¹, wymieniający wśród bogów Dolnego Egiptu bóstwo pochodzące z 17 nomu, którego imię zapisał jako: Samt^o, a którego, jak twierdził, nazywano również Samt^o chent Sam-hud. Morawski dobierając więc część nazwy egipskiego boga mógł stworzyć podstawę do zbudowania swej teorii o egipskim pochodzeniu nazwy wyspy Samos. Na stronie 139 u cytowanego Brugscha znajduje się następujący opis tego boga: „Auf den Denkmälern, wie z.B. in Karnak, erscheint ein Soerberköpfiger Gott mit Namen Samt^o, oder mit dem verbundenen n dazwischen Sam-n-t^o als Local-

²⁶ Morawski 1882, s. 212.


²⁷ Morawski 1882, s. 43. Nowsze studia nad tym imieniem – zob. Vlachov 1976, s. 20, 45.

²⁸ Velkov – Fol 1977.







²⁹ Morawski 1882, s. 45.

³⁰ Morawski 1882, s. 9.

³¹ Brugsch 1857, t. I, s. 139, 141.

gott dieser Stadt, welcher einen selbständigen Namens bildete". Być może zasugerował się tu występującym w tytulaturze królewskiej określeniem *s3-R*  (syn [boga] Re), które „odczytywał” właśnie jako „Som” albo „Dzom” („syn słoneczny”). Morawski wykorzystując, jak sam napisał, napisy z Edfu³² (prawdopodobnie ponownie za pośrednictwem Brugscha), doszukiwał się wśród ludów semickich mieszkających w Egipcie już w czasach hyksoskich również elementów pochodzenia obcego, na przykład gruzińskiego (Askalon = „Potok Azów chali”)³³. Brugsch, na którego się powołuje Morawski, podając nazwę starożytnego miasta palestyńskiego Aszkelon (as-ql-na), wyraźnie zaznaczył, że korzysta z tekstu steli zapisanego za Szeszonka w Karnaku i rzeczywiście stwierdza, że słowo to jest pochodzenia niesemickiego³⁴. Samo miasto znane jest z magicznych tekstów egipskich już w czasach Średniego Państwa. Po najazdach Ludów Morskich było jednym z pięciu miast filistyńskich tworzących federację (Pentapolis).

Zdaniem Morawskiego w Polsce fenickie i egipskie nazwy topograficzne (które dotarły tu za pośrednictwem tych pierwszych) są bardzo liczne. Z najbardziej kuriozalnych jego pomysłów etymologicznych należy wymienić Wiatowice³⁵, które to słowo – jak twierdził – zbudowane zostało z połączenia wyrazu egipskiego „viat” (siedziba) i fenickiego „owice” (od „ob”(= ojciec), z dodatkiem „it” = ojcowiska)³⁶. Inspiracją do takiego objaśnienia tego toponimu jest hasło umieszczone w słowniku Moriza Abrahama Levy’ego (1864, s. 17), które dotyczyło całkiem innej sytuacji geograficznej. Levy napisał bowiem: „Wiat oder Oiat, das ist die Stadt Oia (Oea) in der Landschaft Tripolis [...] (wäre die Bedeutung des 𐤓𐤕𐤓 im Aegyptischen oder Berberischen zu suchen = Wohnung, Aufenthalt)”. Chociaż Levy nie bardzo był pewien tej etymologii (im aegyptischen oder berberischen), to Morawski zdecydowanie postawił na jego egipskie pochodzenie. Dlatego „viat”, tym razem w znaczeniu „mieszkanie”, „pieleśże” powraca u Morawskiego przy objaśnianiu kolejnej nazwy geograficznej w Polsce – Wetlina w Beskidzie. Druga część tej nazwy geograficznej to według niego oczywiście fenickie „thale” = ciele³⁷.

Nie bardzo wiadomo, o jakie właściwie słowo egipskie chodziło Morawskiemu, gdy pisze o „viat”, gdyż Egipcjanie wyrazy „siedziba”, „siedlisko”, „osada” zapisywali przede wszystkim jako *ś.t* ()³⁸, *nś.t* ()³⁹, *bw* ()⁴⁰, *h.t* ()⁴¹, *dmj* ()⁴² czy też *nwt* ()⁴³;

³² Odsyła do: Brugsch 1879, s. 218.

³³ Morawski 1882, s. 5.

³⁴ Brugsch 1857, t. II, s. 74.

³⁵ Wieś w Małopolsce w pobliżu Wieliczki, zapisana w KDM w dokumencie z 1418 r. jako Vyathowycze, zaś u Długosza (1864, s. 118) jako Vyathowycze; zob. SG, t. XIII 1898, s. 271.

³⁶ Morawski 1882, s. 203–204.

³⁷ Morawski 1882, s. 278, ale już w Morawski 1886, s. 28 obie części słowa są fenickie i „viat” oznacza mieszkanie, a „l-aju” u źródła.

³⁸ Wb IV: 1–6.

³⁹ Wb II: 321–323.

⁴⁰ Wb I: 450–452.

⁴¹ Wb III: 1–3.

⁴² Wb V: 455–456.

⁴³ Wb II: 210–212.

nawet biorąc pod uwagę egipski wyraz określający siedzibę królewską *hnw* (\overline{hn} \overline{w})⁴⁴ nie można znaleźć w tym języku odpowiednika wyrazu „wiat” o przypisywanym mu przez Morawskiego znaczeniu, a wyodrębnionemu z nazwy Wiatowice. Podobnego słowa nie udało się znaleźć również we współczesnym Morawskiemu słowniku języka egipskiego Paula Pierreta⁴⁵ ani w tablicy znaków zamieszczonej w gramatyce Brugscha⁴⁶. Być może słowo to jest błędnie odczytaną wersją staroegipskiego wyrazu „*l3.t*” ($\overline{l3}$ \overline{t})⁴⁷, określającego początkowo miejsce święte, a wchodzącego w skład wielu egipskich nazw topograficznych, związanych zwłaszcza ze światem zmarłych, ale także z kultem różnych bóstw. Natomiast w *Słowniku staropolskim*⁴⁸ odnotowany jest czysto słowiański (staropolski) wyraz „wiatować” w znaczeniu „zawierać ugodę, dając zastaw jako zabezpieczenie”.

Wydaje się, że Morawski dopatrywał się też jakiejś formy egipskiego i fenickiego osadnictwa na ziemiach polskich. W jego mniemaniu bowiem, że śląską Sobótką należało wiązać kult bóstw egipskich: Izydy i Sarapisa, czego wyraźnym świadectwem mógł być olbrzymi kamienny posąg kobiety z rybą w ręce, mający wyobrażać ową boginię⁴⁹. Jednocześnie jej nazwę Morawski wywodzi z języka fenickiego. Również w dolnośląskiej Świdnicy, jak odnotował, znaleziono wśród licznych przedmiotów posążek bóstwa egipskiego⁵⁰. Niestety, nie podał źródła z którego korzystał i nie wiemy, o jakie znalezisko chodził. Kazimierz Majewski⁵¹ sądzi, że posążki brązowe Apollina i Izydy, które Friedrich Kruse⁵² publikuje wiążąc je ze Świdnicą, nie pochodziły z tego miasta, ale były po prostu przechowywane w miejscowych kolekcjach. Majewski uważa też, że tego typu pomyłki przy publikacjach obiektów archeologicznych w dziewiętnastowiecznej literaturze występowały często i dlatego do takich informacji należy podchodzić bardzo krytycznie.

Morawski ponownie swym poglądom na temat pochodzenia języka i pisma fenickiego dał wyraz w broszurze: *Wyrazy fenickie w mowie polskiej*, gdzie we wstępnych uwagach napisał: „Pismo fenickie widocznie wymyślone pod wpływem wrażeń Egiptu z tą też Fenicy czerpali oświatę tajemnicę jej wykradając kapłanom egipskim zazdrośnym”, a trochę dalej dodał: „Nazwy zgłosek są pomnikami wrażeń kupców fenickich zwiedzających Egipt. Pismo fenickie wraz z nazwą głosek przejęli Żydzi i Grecy, a następnie sławiańskie narody na Balkanie i nad Istrem”⁵³. Powtarza tutaj znane już od starożytności opinie o Egipcie jako centrum i kolebce cywilizacji śródziemnomorskiej. Z autorów

⁴⁴ Wb III: 369–370.

⁴⁵ Pierret 1875.

⁴⁶ Brugsch 1872.

⁴⁷ Wb I: 26, Pierret 1875, s. 9, 10.

⁴⁸ SS 1988, t. X, s. 107.

⁴⁹ Morawski 1882, s. 235, 236. O postaci z rybą z Sobótki zob. Korta 1988, s. 87–94 (tam dalsza literatura).

⁵⁰ Morawski 1882, s. 237.

⁵¹ Majewski 1949, s. 49.

⁵² Kruse 1819, tabl. I: 1–4.

⁵³ Morawski 1885, s. 5.

antycznych zaczerpnął też swe mniemanie o tajemniczości owej krainy nad Nilem i zasrośnie strzeżonej przez kapłanów egipskich wiedzy.

Z lektury kolejnej książki Morawskiego *Lechia, Sarmaty, Puny i ślachta*, wydanej w formie słownika, dowiadujemy się, że płótno „lanne” (Iniane) wynaleźli Egipcjanie 4000 lat temu, a szaty z niego nosili przede wszystkim kapłani egipscy, zaś od nich przejęli ten strój Żydzi. Używanie szat lnianych przez kapłanów egipskich, jak wiemy, wielokrotnie mocno podkreślał już Plutarch w *De Isida et Osiris*⁵⁴. Zdaniem Morawskiego takim właśnie płótnem Egipcjanie handlowali za czasów Herodota z Grekami. U Pliniusza Starszego (*Hist. Nat.* XVIII, 23) Morawski znalazł natomiast informację o suszeniu ziarna przez Egipcjan w płótnie przed wrzuceniem go do stępy⁵⁵. Uważał także, że „piec dymny” do wytopu żelaza został odkryty przez Egipcjan⁵⁶, czego świadectwo odnalazł w *Biblii* (*Deut.* IV 20). Wynalazek szkła z pewnym wahaniem przypisywał Egipcjanom⁵⁷, chociaż, odwołując się do Tacyty (*Hist.* V, 7) i Pliniusza Starszego (*Hist. Nat.* XXXVI 190–195), sądził, że mogli tego dokonać Sydończycy.

Swą wiedzę filologiczną, jak sam stwierdzał, czerpał z prac Paula Schroedera, Fürsta, oraz Levy’ego. Wykorzystywał oczywiście także wiedzę zdobytą w szkole, czyli znajomość dzieł podstawowych autorów starogreckich (Herodot, Józef Flawiusz, Plutarch) czy rzymskich (Tacyt, Pliniusz Starszy) i ówczesnych podręczników szkolnych. W swych dywagacjach poświęconych starożytnemu Egiptowi podpierał się chętnie nie tylko dziełami autorów antycznych, ale sięgał do prac Brugscha, Ebersa czy Richarda Karla Lepsius — ówczesnych autorytetów w dziedzinie egiptologii. Wydaje się jednakże, że nie studiował tych prac zbyt uważnie, traktując je raczej jako środek „unaukownienia” swych dywagacji i wybierając z nich tylko to, co pozwalało mu udowodnić jego własne tezy, a odrzucając wszystko, co im przeczyło. Trudno też stosowane przez niego metody nazwać naukowymi, a poza tym wyraźnie widać brak warsztatu i przygotowania do prowadzenia tego typu badań.

W przedstawionych powyżej wywodach Morawskiego zwraca uwagę przede wszystkim jego nacisk na rolę Hyksosów w dziejach Egiptu. Wydaje się, że byli oni w jego oczach „prapoczątkiem” wszystkiego, co wydarzyło się później. Podobnie dzieje świata, w tym i starożytnego Egiptu, przedstawiano jeszcze w początkach XIX w., przed odczy-

⁵⁴ Len (*Linum humile*) znany był w Egipcie od epoki neolitu (odmianę *linum bienne Mill.* znaleziono w grobowcu 3000, pochodzącym z okresu predynastycznego w Badari). W okresie predynastycznym pojawia się także odmiana *linum usitatissimum* (zdaniem Vogel-sang-Eastwood 2000, s. 270 główny surowiec do produkcji tkanin odzieżowych). Rzadziej używano tkanin wełnianych do szycia ubiorów kapłańskich, co spowodowane było, jak się przypuszcza, ówczesną nieumiejętnością usuwania zabrudzeń i zanieczyszczeń. Wełna znalazła szersze zastosowanie dopiero w okresie rzymskim — produkowano z niej wówczas szaty barwione. Równie rzadko w tym celu używano konopi. W okresie saickim pojawia się także bawełna, która rozpoznała się w okresie ptolemejskim. Zdaniem Witt (1997, s. 16) nazwa Dolnego Egiptu „Ta-meh” oznaczała „Ziemia Lnu”; zob. też Vogel-sang-Eastwood 2000, s. 269–276.

⁵⁵ Morawski 1896, s. 29–30.

⁵⁶ Morawski 1896, s. 36. O metalurgii egipskiej zob. Ogden 2000, s. 148–176 (tam najnowsza literatura).

⁵⁷ Morawski 1896, s. 53. O egipskim szklarstwie zob. Nicholson-Henderson 2000, s. 195–224 (tam najnowsza literatura).

taniem hieroglifów egipskich. By się o tym przekonać wystarczy sięgnąć do prac Lelewela⁵⁸ czy podręczników szkolnych, na przykład Pawła Kotowskiego⁵⁹, Stefana Sawickiego⁶⁰. Popularna do czasów nowożytnych chronologia dziejów świata, zbudowana jeszcze w średniowieczu na podstawie *Biblii*, głosiła, że najpierw był potop, a potem pojawili się Hyksosi, których za Józefem Flawiuszem łączono z Filistynami (= Fenicjanami) czy też z Żydami, i dopiero od ich wypędzenia z Nilu rozpoczynała się historia narodu egipskiego i innych nacji znanego wówczas świata. Dziewiętnastowieczny krytyk teorii fenickiej, Tadeusz Ziemięcki, chcąc wykazać jej braki wielokrotnie odwoływał się do ustaleń ówczesnej egiptologii. Wykazywał też, że kultura egipska była starsza niż fenicka, a więc wpływy mogły być tylko odwrotne⁶¹, co odbijało się przede wszystkim w sztuce⁶², wierzeniach i nauce tego ludu. Wydaje się, że jego argumenty nie przekonały Morawskiego, który nadal głosił cywilizacyjny prymat Fenicjan. Być może wpływ na to miał też fakt, że Ziemięcki, odrzucając wpływy semickich Fenicjan, głosił wyższość rasową plemion aryjskich. Wydaje się też, że nie przekonały Morawskiego głoszone przez Jana Nepomucena Sadowskiego teorie o roli Etrusków w handlu z ziemiami leżącymi na północ od Karpat i w rozprzestrzenianiu wyrobów z brązu⁶³. Jego badania językoznawcze i historyczne bardzo dobrze podsumował Roman Zawiliński, który napisał: „Szan. Autor, wybierając się na nieznanie sobie pole po złoto, zapomniał o kwiecie paproci, osłaniającym skarby – zapomniał, że językoznawstwo jest umiejętnością opartą na pewnych prawach i metodzie, które gruntownie, metodologicznie poznać trzeba, jeżeli się chce z pożytkiem w tym kierunku pracować”⁶⁴.

Z perspektywy dłuższego upływu czasu i rozwoju prahistoriozofii wydawane w Krakowie prace Szczęsnego Morawskiego, w których przewijają się motywy z historii egipskiej, należy zaliczyć do ciekawostek, które straciły swą wartość. Chociaż głoszona przez niego teoria fenicka⁶⁵ pochodzenia Słowian i jego hipotezy filologiczne na niej oparte dawno już zostały odrzucone i zapomniane przez naukę, sam Szczęsny Morawski zasługuje na uwagę z powodu bardzo oryginalnych poglądów na niektóre elementy z historii egipskiej.

⁵⁸ Lelewel 1818; 1824.

⁵⁹ Kotowski 1818.

⁶⁰ Sawicki 1815.

⁶¹ Inną kwestią jest fakt, że Ziemięcki był zwolennikiem teorii aryjskiego pochodzenia cywilizacji europejskiej i w tej sytuacji odrzucał wszelkie wpływy semickie na kulturę naszego kontynentu (Abramowicz 1991, s. 48; 2000, s. 59; Kaczmarek 1996, s. 42, 43).

⁶² Wymienia szereg znalezisk egipskich lub egiptyzujących z terenów Fenicji (Palestyny, Syrii).

⁶³ Sadowski 1877.

⁶⁴ Zawiliński 1886, s. 486

⁶⁵ Ziemięcki 1879. Zob. także Chambrier 1881.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz A.
 1991 *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Łódź.
 2000 *Thomsen zaleca de Perthesowi lekturę Nilssona*, (w): *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa, s. 53–62.
- B. a.
 1985 *Szczęsnego Morawskiego życie i twórczość*, Nowy Sącz.
- Bartoszewicz K.
 1913 *Malarze i rytownicy lwowscy w r. 1849*, „Tygodnik Ilustrowany” r. 1913, t. 2, s. 925.
- Barycz H.
 1957 *Szczęśny Morawski i jego stosunki z Ossolineum*, Wrocław.
 1963 *Wśród gawędziarzy i uczonych galicyjskich. Studium i sylwety z życia umysłowego Galicji XIX w.*, t. I, Kraków, s. 318–378.
 1976 *Morawski Szczęśny* (w:) *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 745–749.
- Beckerath J. von
 1997 *Chronologie des pharaonischen Ägypten. Die Zeitbestimmung der ägyptischen Geschichte von der Vorzeit bis 332 v. Chr.*, Mainz am Rhein (Münchner Ägyptologische Studien, Bd. 46).
- Brandowski A.
 1868 *O pomysłach lęchickich pana Augusta Bielowskiego wobec filologii klasycznej napisał z powodu Monumenta Poloniae Historica*, Kraków.
- Brugsch H.
 1857 *Geographische Inschriften altägyptischer Denkmäler die Geographie des alten Ägyptens nach den altägyptischen Denkmälern zum ersten Male zusammengestellt und verglichen mit den geographischen Angaben der Heiligen Schrift und der griechischen, römischen, koptischen und arabischen Schriftsteller = Inscriptions géographiques des monuments de l'ancienne Égypte réunis pendant un voyage scientifique entrepris en Égypte sur l'ordre du roi de Prusse Frédéric-Guillaume IV. / gesammelt während der auf Befehl seiner Majestät des Königs Friedrich Wilhelm IV. von Preußen unternommenen wissenschaftlichen Reise in Ägypten, erläutert und hrsg. von...*, Bd. 1, Leipzig.
 1872 *Hieroglyphische Grammatik oder übersichtliche Zusammenstellung der graphischen, grammatischen und syntaktischen Regeln der heiligen Sprache und Schrift der Alten Aegypter zum Nutzen der studierenden Jugend herausgegeben von...*, Leipzig.
 1879 *Dictionnaire géographique de l'ancienne Égypte contenant par ordre alphabétique la nomenclature comparée des noms propres géographiques qui se rencontrent sur les monuments et dans les papyrus, notamment les noms des préfectures et de leurs chefs-lieux, des temples et sanctuaires, des villes, bourgades et nécropoles, des mers, du Nil et de ses embouchures, des lacs, marais, canaux, bassins et ports, des vallées, grottes, montagnes, des îles et îlots, etc. par...*, Leipzig.
- Chambrier A. de
 1881 *Fenicjanie i ich misja cywilizacyjna w świecie starożytnym*, Poznań.
- Długosz J.
 1864 *Liber beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. II, Kraków.
- Ebers G.
 1868 *Ägypten und die Bücher Mose's. Sachlicher Commentar zu den aegyptischen Stellen in Genesis und Exodus*, Bd. I, Leipzig.
- Fürst J.
 1876 *Hebräisches und Chaldaeisches Handwörterbuch über das Alte Testament. Mit einer Einleitung, eine kurze Geschichte der hebräischen Lexikographie enthaltend, einem deutschen Index sowie einem grammatischen und analytischen Anhang*, Leipzig.

Kaczmarek H.

- 2003 *Manowce polskiej egiptologii XIX wieku. Jerzego Ręczyńskiego „przekład” tekstu Kamienia z Rosetty* [Sum.: Wilderness of polisch egyptology. Jerzy Ręczyński's „translation” of the Rosetta Stone], „Folia Archaeologica Posnaniensia” t. X/XI, s. 297–311.

Kaczmarek J.E.

- 1996 *Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720–1958)*, Poznań.

KDM

- 1876 *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (wyd. F. Piekosiński), t. II, Kraków (Monumenta Medii Aevi Historica 9).

Korta W.

- 1988 *Tajemnice Góry Ślęży*, Katowice.

Kotowski P.

- 1818 *Historia powszechna w Trzech Częściach. Część I Historia starożytna zawierająca dzieje wszystkich narodów od stworzenia świata do potyczki pod Akycum 1–3974 roku świata*, Warszawa.

Krawczuk A.

- 1961 *Asanka*, (w:) *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, t. I (A-E), Warszawa, s. 51.

- 2002 *Polska za Nerona*, Warszawa 2002.

Kruse F.

- 1819 *Budorgis oder etwas über das alte Schlesien vor Einführung der Christlichen Religion besonders zu den Zeiten der Römer nach gefundenen Alterthümern und den Angaben der Alten von...*, Leipzig (Besonders abgedruckt aus Büchnigs wöchentlichen Nachrichten für Freunde der Geschichte, Kunst und Gelehrtheit des Mittelalters, vol. IV).

Lelewel J.

- 1818 *Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej*, Wilno.

- 1824 *Do Dziejów starożytnych w Wilnie 1818 drukowanych Dodatki i poprawki*, Wilno.

- 1826 *Bibliograficznych ksiąg dwoje w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke Historja Drukarń Krakowskich, tudzież Historja Biblioteki Uniw. Jagiell. w Krakowie przydany Katalog inkunabułów polskich*, t. II, Wilno.

Lenormant F.

- 1872 *Essai sur la propagation de l'alphabet phénicien dans l'ancien monde*, Paris, t. 1-2.

Levy M.A.

- 1864 *Phönizisches Wörterbuch*, Breslau.

Majewski K.

- 1949 *Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich*, Wrocław (Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A, nr 13).

Morawski S.

- 1882 *Pra-Sławianie i Pra-Lotwa*, Kraków.

- 1885 *Wyrazy fenickie w mowie polskiej*, Lwów.

- 1896 *Lechia, Sarmaty, Puny i ślachta*, Kraków.

- 1906 *Ariante Polscy*, Lwów.

- 1911 *Perepietyha (Prześpiwna) kniahini na Ukrainie w czasach Skolotów, Sarmat, Fenicyan i Jere-miego Proroka*, Kraków.

Nowy Korbut

- 1969 *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8: *Romantyzm. Hasła osobowe K – O*, Warszawa.

Ogden J.

- 2000 *Metals*, (w:) *Ancient Egyptian Materials and Technology* (ed. by P. T. Nicholson and I. Shaw), Cambridge, s. 148–176.

- Pierret P.
1875 *Vocabulaire hiéroglyphique comprenant les mots de la langue, les noms géographiques, divins, royaux et historiques, classés alphabétiquement par...*, Paris.
- Plutarch
1912 *O Izydzie i Ozyrysie* (Περὶ Ἴσιδος καὶ Ὀσίριδος), tłum. Andrzej Niemojewski, „Myśl Niepodległa” r. 1912, s. 803–809; 835–840; 882–892; 931–941; 980–989; 1035–1047.
- Röth E.
1846 *Die ägyptische und die zoroastrische Glaubenslehre als die ältesten Quellen unserer spekulativen Ideen*, Mannheim.
- Polanowska J.
1993 *Morawski Szczęsny Jan Nepomucen*, (w:) *Słownik artystów polskich*, t. V (Le – M), Warszawa.
- Rougé E. de
1874 *Mémoire sur l'origine égyptienne de l'alphabet phénicien par...*, Paris.
- Sadowski J.N.
1877 *Die Handelsstrassen der Griechen und Römer durch das Flussgebiet der Oder, Weichsel, des Dniepr und Niemen an die Gestade des Baltischen Meers*, Jena.
- Sawicki S.
1815 *Rys krótki chronologiczny Historji powszechnej*, Warszawa.
- Schroeder P.
1869 *Die phönizische Sprache*, Leipzig.
- SG
1898 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, Warszawa, s. 271.
- SS
1988 *Słownik staropolski*, t. X, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 107.
- Świeykowski E.
1905 *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1905. Pięćdziesiąt lat działalności dla ojczystej sztuki*, Kraków.
- Thieme-Becker
1931 *Lexicon der Bildenden Künstler von der Antike zur Gegenwart*, Bd. 25, Leipzig.
- Velkov V., Fol A.
1977 *Les Thraces en Egypte Greco-Romaine*, Sofia (Studia Thracica, t. IV).
- Vlachov K.
1976 *Trakijski lični imena. Fonetiko-morfologični proučevanja*, Sofia (Studia Thracica, t. II).
- Vogelsang-Eastwood G.
2000 *Textiles*, (w:) *Ancient Egyptian Materials and Technology*, (ed. by Paul T. Nicholson and Ian Shaw), Cambridge, s. 268–298.
- Wb
1971 *Wörterbuch der ägyptische Sprache* (Hsg. von A. Erman und H. Grapow), Bd. I–VI, Leipzig.
- Witt R. E.
1997 *Isis in the Ancient World*, Baltimore and London.
- Zabłocka J., Zawadzki T.
1966 *Wybór źródeł do historii Starożytnego Wschodu (do pol. I tysiąclecia p.n.e.)*, Poznań.
- Zawiliński R.
1886 *Wyrazy fenickie w mowie polskiej zebrał Szczęsny Morawski, we Lwowie, Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1885, str. 32*, „Biblioteka Warszawska” r. 1886, t. I, s. 485–487.
- Ziemięcki T.
1879 *Teorya wpływów kultury fenickiej*, „Dwutygodnik naukowy poświęcony archeologii, historii i lingwistyce” r. II, t. II, s. 1–17, 57–73, 81–99, 105–122, 129–145, 153–168, 177–190, 201–217, 225–242, 249–266, 273–289, 303–318, 325–335.

Zurowski J.

1927 *Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca* [Rés.: Les dépôts hallstattiens dans la vallée du Dunajec], Kraków.

WILDERNESS OF POLISH EGYPTOLOGY IN THE 19TH CENTURY.
II. SZCZĘSNY MORAWSKI AND HIS 'STUDIES' ON ANCIENT EGYPT

Summary

One of the Polish antiquarian milieus of the second half of the 19th century has hardly noticed the hieroglyphs decipherment by Champollion. Egypt has remained a full of secrets for this research group. One of its representatives was Szczęśny Morawski (1818–1898), a supporter of the Phoenician theory, which much of his 'research' devoted to relations of ancient Egypt to the beginnings of the Slavs. This article presents his three major works, in which some aspects of ancient Egyptian civilization are discussed. In particular, they made possible to reconstruct research methods of Morawski (or better to say their lack) applied for pursuit of the Slavs ancestors. It seems as if his dilettantism was by no means an obstacle, similarly as in the case of many of his 'followers', in constructing increasingly 'original' theories about creators of ancient civilizations. An analysis of similar publications clearly indicate that the smaller knowledge of their authors the more original theories are being formulated.

Despite the fact that the Phoenician theory of the Slavs origin, along with its supportive arguments, philological in nature, was rejected many years ago and largely forgotten, Szczęśny Morawski himself deserves a notice as one of the pioneers, albeit wandering, of Polish Egyptology.

Translated by Arkadiusz Marciniak